

Sygn. akt II C 228/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Teresa Michalska

Protokolant Bogumiła Brzezinka

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014r.

w R.

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko T. B.

o zapłatę

1. powództwo oddała;
2. przyznaje adwokatowi P. R. ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R.) kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) w tym 828 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sygn. akt II C 228/13

UZASADNIENIE

Powódka A. D. żądała zasądzenia od pozwanego T. B. kwoty 120.000 zł zadośćuczynienia uzasadniając to tym, że pozwany dopuścił się wobec niej przemocy, która polegała na uderzeniu jej pięścią. Sytuacja ta miała miejsce w dniu 13 marca 2013 r. w Sądzie Rejonowym w W. Ś. Po zakończeniu rozprawy w sprawie, która toczyła się z jej powództwa przeciwko D. B., powódka opuszczała salę a za nią szedł pozwany, który był pełnomocnikiem D. B.. Pozwany uderzył powódkę pięścią w plecy po prawej stronie, uczuła ból, ale nie czuła się źle, serce ją bolało, bo do uderzenia doszło z zaskoczenia. Pozwany powiedział do powódki „przepraszam”, ale ona nie odpowiedziała. Na korytarzu D. B. pytała pozwanego kogo przepraszał, a on odpowiedział: „Ją uderzyłem w plecy i nikt nie widział bo zakryłem peleryną. Powódka szła schyłona po schodach i słyszała jak D. B. mówiła do pozwanego „i co będzie jeżeli Sąd cię zawiesi w czynnościach do Sądu Apelacyjnego”, a pozwany powiedział, że nie ma świadka. Pozwany dopuścił się fizycznego i psychicznego znęcania. Na potwierdzenie niszczenia jej zdrowia powódka złożyła rozpoznanie lekarskie z 18.07.2012 r. oraz zaświadczenie lekarza chorób wewnętrznych z 19.11.2012 r., w którym stwierdzono, że jest leczona z powodu niewydolności sercowo – krążeniowej, arytmii serca (utrwalone migotanie przedsionków) oraz odpis z historii choroby z Poradni Rehabilitacyjnej z lipca 2012 r, i listopada 2012 r. oraz od 1 do 19 marca 2013 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że stawiane mu zarzuty są absurdalne, zaprzeczył, by kiedykolwiek zbliżył się do powódki na odległość umożliwiającą jej dotknięcie, nie mówiąc o jej uderzeniu. Przyznał, że przed Sądem Rejonowym w W. Ś. w sprawie , która toczyła się pod sygn. akt I C(...), reprezentował D. B. jako jej pełnomocnik zgodnie z przepisami i zasadami w tym względzie obowiązującymi. Wobec bezzasadnych żądań powódki w tamtym procesie Sąd oddalił jej roszczenia. Zaprzeczył, by instruował swoją klientkę, czy też świadków

jak mają zeznawać, a jedynie udzielił świadkowi S. Ś. odpowiedzi na pytanie z czyjej inicjatywy została wezwana w charakterze świadka. Zaprzeczył, by był z klientką, tj. D. B. „na ty”, nie nosi peleryny, zaś togę nazywa togą, nie prowadził jakichkolwiek rozmów ze swoją klientką na korytarzu lub schodach, mógł ewentualnie odpowiedzieć na pytanie dotyczące dalszej procedury w sprawie, nie rozmawiał z powódką i nigdy jej nie przeproszał.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 marca 2013 r. w Sądzie Rejonowym powódka brała udział w rozprawie, która toczyła się z jej powództwa przeciwko D. B.. Pełnomocnikiem tej ostatniej był pozwany, który jest radcą prawnym. Pozwany nie jest i nie był z D. B. „na ty”. Przed rozprawą pozwany nie rozmawiał z powódką, nie zbliżał się do niej. Orzeczenie, które zapadło w sprawie było korzystne dla jego klientki, a od A. D. zostały zasądzone na rzecz przeciwniczki koszty postępowania. Po zakończonej rozprawie pozwany opuścił salę idąc za D. B.. Salę opuszczał w tozde. W trakcie upuszczania sali rozpraw przez strony nie zdarzyło się nic szczególnego. Po opuszczeniu sali w rozmowie z D. B. pozwany nie komentował zeznań świadków (dowód: zeznani świadków: J. A., K. B., D. B., zeznania pozwanego – e – protokół k. 110).

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach świadków zawnioskowanych przez strony oraz zeznaniach pozwanego, które były ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniały. Opis zdarzenia z 13 marca 2013 r. przedstawiony przez powódkę w ocenie Sądu okazał się nie prawdziwy i z tych też względów Sąd nie dał wiary jej zeznaniom. Skoro pozwany opuszczał salę rozpraw za D. B., a nie za powódką, to nie mógł uderzyć powódki. Ponadto gdyby faktycznie doszło do uderzenia powódki przez pozwanego to w pierwszej kolejności powódka poinformowałaby o tym Przewodniczącego składu orzekającego , czy też innych pracowników sądu. W tych okolicznościach przeprowadzenie dowodu z historii choroby oraz opinii biegłego Sąd uznał za bezprzedmiotowe i wnioski o ich dopuszczenie oddalił.

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by pozwany w dniu 13 marca 2013 r. wykonując obowiązki pełnomocnika procesowego D. B. i uczestnicząc w rozprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym wW. Ś.naruszył jakiegokolwiek dobra osobiste powódki. Zdarzenie, które opisała powódka, a polegające na uderzeniu jej przez pozwanego pięścią nie miało miejsca. Zatem powódka nie może domagać się jakiegokolwiek ochrony przewidzianej w art. 23 k.c. i 24 k.c., a tym samym zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. Skoro powództwo okazało się bezzasadne podlegało oddaleniu.

Przyznanie pełnomocnikowi powódki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nastąpiło w oparciu o przepisy §§ 2 ustęp 3 oraz 6 i 15 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.